

.Nowoczesna uratuje emerytury SB-ków?



Gasiuk-Pihowicz: W demokratycznym państwie prawa obowiązują pewne zasady gry. Bardzo jestem ciekawa, jakie to będzie rozwiązanie prawne i czy ono się ostoi w demokratycznym państwie prawa, w którym jednak obowiązują pewne zasady gry - mówiła o propozycji rządu o redukcji emerytur byłym funkcjonariuszom SB posłanka .Nowoczesnej Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Przeciętne świadczenie to 4-6 tys. zł miesięcznie, generałowie dostają zaś 8,5 tys. zł., najwyższe emerytury sięgają nawet 22 tys. zł. Średnie wynagrodzenie emerytalne dla byłych funkcjonariuszy bezpieczeństwa to 3200 zł. Rząd zapowiada cięcia tych wynagrodzeń. Mają one nie odbiegać od emerytur w systemie powszechnym. Do propozycji rządu odniosła się na antenie Polsat News Kamila Gasiuk-Pihowicz.

- Nie można pozwolić na to, żeby osoby które były ofiarami miały mniejsze zabezpieczenie otrzymywane z budżetu państwa niż osoby, które uczestniczyły w systemie represji skierowanym przeciwko tym osobom, więc warto się temu rozwiązaniu przyjrzeć - przyznała posłanka .Nowoczesnej. Jak jednak dodała, należy się przyjrzeć bardzo dokładnie.

- Są kwestie ochrony praw nabytych, no trzeba zobaczyć jak to będzie wyglądało pod względem prawnym. Ja nie miałam okazji się temu przyjrzeć i o ile wiem to jest na razie w sferze propozycji rzuconej na konferencji prasowej. Więc bardzo jestem ciekawa, jakie to będzie rozwiązanie prawne i czy ono się ostoi w demokratycznym państwie prawa, w którym jednak obowiązują pewne zasady gry - wskazała Gasiuk-Pihowicz.

Źródło: [Telewizja Republika](#)

Foto: Telewizja Republika